

Zbigniew Paprocki

Boża miłość

Spotkam Cię znów Matko święta

tam gdzie miłość niepojęta

dzisiaj chcę ci to powiedzieć,

jestem, czuwam i pamiętam.

.....

Tam nie było nigdzie drzwi

przestrzeń, wszechświat, pełnia, wieczność

BOŻA MIŁOŚĆ

Autor: Zbigniew Paprocki

niepojęta miłość w koło

wszechobecna cisza, świętość.

Wszystko żywe rosły drzewa

z głębin wypływały ryby

małe duże moje grzechy

świat realny nic na niby.

Ponad wodą moja dusza

jak ptak wolny tam fruwała

pamiętała moje ciało

choć rąk i nóg nie miała.

BOŻA MIŁOŚĆ

Autor: Zbigniew Paprocki

Niepojęta miłość wkoło

w piasku złotym tym w strumyku

i w zielonej farbie trawy

obraz szczęścia i wszechbytu.

Ref:

Nie, nie, nie, nie łatwo o tym mówić

Nie, nie, nie, nie łatwo obraz zatrzeć

ale dziś już trochę łatwiej śpiewać

wrócić tam odtworzyć kadr po kadrze

Nie, nie, nie, nie łatwo pojąć życie

Nie, nie, nie, nie łatwo jest zrozumieć

Boży Ład i Boże Miłosierdzie

i swój krzyż na końcu w górę unieść.

Pytam Matko czy to prawda,

co przeżyłem i widziałem

czy to ty naprawdę byłaś

czy ja z Tobą rozmawiałem ?.

Dzisiaj lepiej znam swą grzeszność

BOŻA MIŁOŚĆ

Autor: Zbigniew Paprocki

czasem wstyd ci spojrzeć w oczy

znam twą postać miłosierną

wiem że zawsze przy mnie krocysz.

Obraz twój, już dziś zamglony

choć nie sposób Cię zapomnieć

ale ja syn z Bożej łaski

wiem że kiedyś wyjdiesz po mnie.

I zagrają hejnał trąby

już niebiańskie, nie te ziemskie

BOŻA MIŁOŚĆ

Autor: Zbigniew Paprocki

i odejdę już na zawsze

wiem, że mam tam swoje miejsce.

Ref:

Nie, nie, nie, nie łatwo o tym mówić...

© Zbigniew Paprocki

Köln 11.08.2017